

# Molesta Ewenement, Lubi

Ciepła wiosenna noc mijam filary  
górami jeżdżą pociągi ziemię znacząc torami  
przy szpitalu, w którym leżał kiedyś Piotrek  
śpiące powiśle rozwidlenie soltza i dobrej  
lubię włączyć się po mieście, wiesz o tym doskonale  
przy świetle latarni myśleć o moim mieście  
i mam nadzieję, że nie boisz się deszczu  
wyjdź z domu, spokój znajdź w powietrzu  
w deszczu miasta oddech, na twarzy krople  
w nocie pełne inspiracji zmieniam swe bezsenne noce  
gdzieś na mieście brat w swoim taxi  
światłami kroi mgłę, ktoś może nad literami  
próbuję przegnać sen, gapi się w sufit  
próbuję znaleźć sens lub chce do snu się zmusić,  
ktoś kogoś rzucił, ktoś płacze, ktoś się kocha, ktoś bije,  
ktoś odgania stres tańcem  
ty daj mi rękę, chodźmy na spacer  
warszawską wiosenną, ciepłą nocą, która dla nas płacze  
spacer przez ulice, aleje, place  
wiosenną nocą która płacze  
chodź ze mną, razem przywitamy dzień nad Wisłą  
jutro zagadką, za to tej nocy może zdarzyć się wszystko  
żyję dla takich chwil kiedy bierzesz haust powietrza  
i krzyczysz chwilo proszę bądź wieczna  
jestem zuchwały, beczelny, zachłanny i co?  
od kiedy pamiętam chciałem zobaczyć wszystko  
karmię wiecznie głodny brzuch namiętności  
razem z nią słowa na drodze ku nieśmiertelności  
może to dziwne ale lubię nocę  
lubię ten mrok który narasta gdy zachodzi słońce  
ty odwiedzasz we śnie świat jak z bajki  
ja wydeptuję ulice zapisuje tuszem puste kartki  
trzecią pokazują już zegarki,  
krople kapiają, łzy płyną, ktoś komuś w oczy patrzy  
powietrze elektryczne, pełne emocji w twoim pokoju  
kiedy słuchasz efektów tej nocy  
słyszę kroki, ktoś wyrósł jak z podziemi, słyszę  
dobry wieczór, dokumenty, ręce wyjmij z kieszeni  
spacer przez ulice, aleje, place  
wiosenną nocą która płacze  
chodź ze mną, razem przywitamy dzień nad Wisłą  
jutro zagadką, za to tej nocy może zdarzyć się wszystko